

Mleko: promocja czy dotacje?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 13 kwietnia 2016

Nie milkną głosy po spotkaniu Rady Ministrów Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w Luksemburgu. Jednym z głośniejszych tematów było mleko. Przedstawiamy kolejne stanowisko środowiska rolniczego.

Limity ilościowe dla masła i odtłuszczonego mleka w proszku mają być podwojone w ramach interwencji publicznej. Dla OMP limit zwiększy się od 109 do 218 tys. ton, a dla masła z 50 do 100 tys. ton. Polska tę propozycję popiera, ale wnosi też o wzrost cen interwencyjnych.

– *Producenci owszem dostaną większe pieniądze, by produkować mleko, ale **kto je później sprzeda?** Nie wszyscy przecież mają jednakowe koszty produkcji. **Dla niektórych 1 zł za litr to zysk, a dla innych strata.** Dochodzą też do nas słuchy, że mleko **ma kosztować 0,80 gr** i nie dziwi mnie to, skoro za 1 kg białego sera w sklepach płaci się 8 zł, przy czym na jego wyprodukowanie potrzeba aż 11 l mleka. Co w takim razie znajduje się w składzie produktu?*

– mówi Herbert Czaja, prezes [Izby Rolniczej w Opolu](#).

Producenci owszem dostaną większe pieniądze, by produkować mleko, ale **kto je później sprzeda?** Nie wszyscy przecież mają jednakowe koszty produkcji.

Herbert Czaja, prezes Izby Rolniczej w Opolu

Prezes dostrzega też inne problemy: – **Stabilizację** na rynku osiągniemy **nie przez kolejne programy promocyjne, a dzięki dopłatom** i to przyniosłoby większe korzyści, szczególnie dla rolników-przetwórców. **Dla nas liczy się stabilizacja na rynku.** Produkcja mleka to nie to samo, co talerza czy mebla. Tutaj, żeby uzyskać 1 l, mleka trzeba czekać najpierw 3 lata. Przeżyjemy bez nowych talerzy i mebli. Bez żywności już nie. **Minister rolnictwa każdego państwa martwi się przede wszystkim o swój kraj i swoich wyborców.** Musi dbać o opłacalność. Teraz mała grupka ludzi decyduje o tym, co się dzieje u rolników, a im większa ingerencja, tym gorzej. Sam już nie spotykam zadowolonych rolników. Nasz rząd wnioskuje i bardzo dobrze. Oby tych wniosków było jak najwięcej. Rolnicy dotychczas wywiązywali się ze swoich zobowiązań. **To jednak nie rolnik**

tworzy coraz to inne zasady i regulacje. Ci, którzy je tworzą, powinni się najpierw zastanowić, czy gospodarze mają czas po pracy wypełniać te wszystkie dokumenty i czy lokalne jednostki doradcze są w stanie im pomóc. Nie służy nam coraz większa administracja.

A jak rolnicy postrzegają inne decyzje, które zapadły w Luksemburgu?



Sama promocja nie wystarczy, żeby rozwiązać problemy na rynku mleka.

– **Martwi mnie, że minister musi prosić komisarza UE, by ten przedłużył [termin na składanie wniosków o dopłaty bezpośrednie](#).** A obiecane dodatkowe pieniądze będą przeznaczone wyłącznie na promocję. **Według mnie to błąd. Przede wszystkim powinno się wspierać producentów, bo sama promocja nie poprawi ich finansów** – podkreśla Herbert Czaja.

Przedstawiciele wysokiego szczebla mają się jeszcze spotkać z grupą zadaniową ds. rolnych, aby bliżej przyjrzeć się polskiemu sektorowi mleka i rozważyć rekomendacje rolników.

Aby zapoznać się z komentarzem **Marcina Hydzika, prezesa zarządu Związku Polskich Przetwórców Mleka**, przeczytajcie artykuł: [Mleko: kto skorzysta na pomocy UE?](#)